

Sygn. akt I ACa 99/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 13 marca 2013 r.

Sąd Apelacyjny w Katowicach I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący :	SSA Zofia Kawińska-Szwed
Sędziowie :	SA Anna Bohdziewicz SO del. Tomasz Opitek (spr.)
Protokolant :	Justyna Wnuk

po rozpoznaniu w dniu 13 marca 2013 r. w Katowicach

na rozprawie

sprawy z powództwa A. W. (1)

przeciwko (...) Towarzystwu (...) Spółce Akcyjnej w S.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanej

od wyroku Sądu Okręgowego w Katowicach

z dnia 26 listopada 2012 r., sygn. akt I C 637/11

1) oddala apelację;

2) zasądza od pozwanej na rzecz powódki 1800 (tysiąc osiemset) złotych tytułem kosztów postępowania apelacyjnego.

Sygn. akt I ACa 99/13

UZASADNIENIE

Powodowie A. W. (1) i M. W. w pozwie wniesionym przeciwko pozwanemu (...) Towarzystwu (...) SA w S. domagali się zasądzenia kwot po 80.000 zł dla każdego z powodów wraz z ustawowymi odsetkami liczonymi od upływu 7 dni od daty doręczenia pozwanej odpisu pozwu - tytułem zadośćuczynienia za naruszenie dóbr osobistych w postaci prawa do posiadania członka rodziny, a to w związku ze śmiercią w wypadku komunikacyjnym córki powodów A. W. (2).

Powódka A. W. (1) domagała się także zasądzenia na jej rzecz kwoty 34.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 8 kwietnia 2011 r. tytułem zadośćuczynienia w związku z uszkodzeniem ciała doznany przez powódkę w tymże wypadku komunikacyjnym.

Wnieśli także o zasądzenie kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego w kwocie 7.234 zł.

W uzasadnieniu pozwu podano, że wypadek komunikacyjny w wyniku, którego córka powodów A. W. (2) poniosła śmierć, a powódka doznała obrażeń ciała miał miejsce dnia 9 kwietnia 2008 r.. Powódka i jej córka były pasażerkami samochodu kierowanego przez sprawcę wypadku. Jego pojazd był ubezpieczony w zakresie odpowiedzialności cywilnej w pozwanej spółce.

W chwili wypadku A. W. (2) miała 20 lat, studiowała i pracowała. Mieszkała z rodzicami i młodszym rodzeństwem. Powodowie podnieśli, iż w wyniku jej śmierci na zawsze zostali pozbawieni poczucia bliskości, miłości, utracili bezpowrotnie możliwość przebywania z córką, jak i możliwość cieszenia się z jej sukcesów osobistych i zawodowych. Wskazali, iż byli bardzo zżyci ze zmarłą córką i że jej śmierć wywołała negatywne i nieodwracalne konsekwencje w ich życiu takie jak choćby utrwalona depresja, przygnębienie, apatia, poczucie osamotnienia.

Powodowie podnieśli, iż w wyniku śmierci córki doszło do naruszenia ich opisanego już dobra osobistego, a to wskutek bezprawnego i zawinionego działania sprawcy wypadku.

Uzasadniając powództwo o zasądzenie zadośćuczynienia w kwocie 34.000 zł powódka wskazała, że w wyniku wypadku doznała wielomiejscowego urazu, w tym złamania obojczyka lewego, złamania z przemieszczeniem trzonu lewej kości ramiennej, złamania żeber, stłuczenia klatki piersiowej i płuca oraz brzucha, skręcenia kręgosłupa szyjnego, rany szarpanej palca lewej ręki, rany tłuczonej głowy oraz wstrząśnienia mózgu.

Po długotrwałej hospitalizacji (w sumie 62 dni), mimo upływu ponad 3 lat od wypadku, stale odczuwa dolegliwości bólowe. Przez długi okres pozostawała pod opieką Poradni (...) i Poradni (...). Wyznaczony przez pozwaną lekarz orzecznik ortopeda ustalił 17 % trwałego uszczerbku na jej zdrowiu, a neurolog 28 %.

Powódka wyjaśniła też, że pozwana wypłaciła powodom kwotę 600 zł tytułem zwrotu kosztów pogrzebu, a powódce kwotę 46.000 zł tytułem zadośćuczynienia za krzywdę związaną z uszkodzeniem ciała i rozstrojem zdrowia, nie uwzględniła natomiast zgłoszonego przez powodów żądania zadośćuczynienia za krzywdę wynikłą z utraty osoby bliskiej, jak i odmówiła powódce wypłaty dalszej części zadośćuczynienia za krzywdę wynikłą z uszkodzenia ciała i rozstroju zdrowia.

Pozwana (...) Towarzystwo (...) Spółka Akcyjna w S. wniosła o oddalenie powództwa i zasądzenie na jej rzecz od powodów kosztów procesu.

Pozwana zarzuciła przedawnienie roszczenia powodów i w tym zakresie powołała się na brzmienie art. 442¹ § 1 k.c.. Wskazała, że roszczenie przedawniło się najpóźniej w dniu 9 kwietnia 2011 r. tj. z upływem trzech lat od zdarzenia będącego źródłem szkody, podczas gdy pozew został wniesiony dopiero w dniu 6 września 2011 r..

Niezależnie od tego pozwana zarzuciła, iż przepis art.34 § 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczeń Komunikacyjnych nie obejmuje roszczeń z tytułu naruszenia dóbr osobistych osób trzecich z art. 448 k.c.. Naruszenie dobra osobistego osoby występującej z roszczeniem stanowi pośredni skutek zdarzenia i także z tego względu nie podlega rekompensacie w postaci zadośćuczynienia pieniężnego z ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów mechanicznych.

Pozwana zakwestionowała też wysokość żądanego przez powodów zadośćuczynienia z tytułu naruszenia dobra osobistego.

Odnośnie zadośćuczynienia żądanego przez powódkę A. W. (1) za krzywdę będącą następstwem uszkodzenia ciała i rozstroju zdrowia, pozwana podniosła, że wypłacona powódce z tego tytułu kwota 46.000 zł jest adekwatna do okoliczności faktycznych sprawy. Zarzuciła też, że nie może ponosić odpowiedzialności za obecny stan zdrowia powódki, która nie wyraziła zgody na proponowane jej w szpitalu leczenie, a co wynika z karty informacyjnej leczenia szpitalnego z dnia 11 kwietnia 2008 r..

Postanowieniem Sądu Okręgowego w Katowicach z dnia 24 listopada 2011 r. odrzucono pozew M. W., albowiem powód zmarł w dniu 10 marca 2011 r., tj. przed wniesieniem w jego imieniu pozwu w niniejszej sprawie.

Sąd Okręgowy w Katowicach wyrokiem z dnia 26 listopada 2012 roku zasądził od pozwanej na rzecz powódki kwotę 80.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 1 października 2011 roku i kosztami procesu w kwocie 3.617 zł (pkt 1 sentencji), oddalił powództwo w pozostałej części (pkt 2), odstąpił od obciążenia powódki kosztami sądowymi z zasądzanego roszczenia (pkt 3) oraz nakazał pobranie od pozwanej na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Katowicach kwoty 4.000 zł tytułem kosztów sądowych (pkt. 4).

Orzeczenie zapadło na tle następująco ustalonego stanu faktycznego:

W dniu 9 kwietnia 2008 r. B. I., kierując samochodem osobowym marki (...), doprowadził do wypadku drogowego, a to w ten sposób, że podjął nieprawidłowy manewr wyprzedzania w sytuacji, gdy z przeciwnego kierunku nadjeżdżał inny samochód. Skutkiem tego, chcąc uniknąć czołowego zderzenia, wykonał gwałtowny manewr skrętu w prawo i uderzył pojazdem w przydrożne drzewo.

W wypadku tym pasażerka A. W. (2) doznała wielonarządowych urazów, które skutkowały jej śmiercią. Powódka A. W. (1), również będąca pasażerką pojazdu, doznała urazu wielonarządowego z urazem głowy, wstrząśnienia mózgu, wieloodłamowego złamania obojczyka z przemieszczeniem oraz wieloodłamowego złamania kości ramiennej lewej i stłuczenia płuca. Pasażerem i poszkodowanym był także M. W., który doznał urazu kręgosłupa w okolicy lędźwiowej.

Sąd Rejonowy w M. wyrokiem z dnia 2 grudnia 2008 r. sygn. akt II K 247/08 uznał B. I. za winnego popełnienia powyższego czynu, stanowiącego przestępstwo z art.177 § 2 k.k. i art.177 § 1 k.k. w zw. z art.112 k.k.. Sąd ten w oparciu o art.72 § 2 k.k. zobowiązał sprawcę wypadku do zapłaty, tytułem naprawienia szkody wyrządzonej przestępstwem, w terminie jednego roku od prawomocności wyroku: kwoty 40.000 zł na rzecz A. W. (1) i kwoty 10.000 zł na rzecz M. W..

Sprawca wypadku był w chwili zdarzenia ubezpieczony w zakresie odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych w pozwanym Towarzystwie (...).

Mąż powódki M. W. zmarł w dniu 10 marca 2011 r. z powodu wylewu i zawału.

Z małżeństwa A. i M. W. urodziło się troje dzieci: córki A. i K. oraz syn T..

A. W. (2) w dacie wypadku liczyła 19 lat. Była studentką I roku studiów niestacjonarnych ekonomicznych. Pracowała w firmie (...) na stanowisku pracownika hali. Mieszkała z rodzicami i młodszym rodzeństwem i prowadziła z nimi wspólne gospodarstwo domowe. Partycypowała w wydatkach na utrzymanie rodziny. Była wzorem dla młodszego rodzeństwa, pomagała bratu w nauce. Była bardzo związana emocjonalnie z rodzicami i rodzeństwem. Jej relacje i kontakty z matką były bardzo zażyłe.

A. W. (1) bezpośrednio po wypadku umieszczona została na Oddziale (...) Szpitala (...) w R.. Od dnia 11 kwietnia 2008 r. przebywała w Oddziale (...) Szpitala (...) w K.. Tu poddano ją leczeniu operacyjnemu złamań obojczyka i kości ramiennej lewej, wykonano repozycję manualną i stabilizację złamania lewej kości ramiennej gwoździem śródszpikowym oraz otwartą repozycję i stabilizację złamania obojczyka płytką (...).

Powódka została wypisana ze szpitala w dniu 9 maja 2008 r. z zaleceniem dalszego leczenia ambulatoryjnego.

W okresie od 2 do 12 czerwca 2008 r. była hospitalizowana w Oddziale (...) Szpitala w K. z rozpoznaniem: naczynioruchowe bóle głowy, obserwacja w kierunku padaczki pourazowej - ujemna, niewyrównane nadciśnienie tętnicze, zespół depresyjny. W okresie od 24 lipca 2008 r. do 7 sierpnia 2008 r. przebywała w Oddziale (...) Szpitala w M. z powodu stanów gorączkowych. Badanie przewodnictwa nerwowo - mięśniowego ((...)), wykonane u powódki w dniu 11 września 2008 r. wykazało częściowe uszkodzenie górnego splotu barkowego po stronie lewej.

W Oddziale (...) Szpitala w M. powódka przebywała także w dniach od 4 do 7 lutego 2009 r. (w celu usunięcia płytki i śrub stabilizujących złamanie obojczyka) oraz w dniach od 13 do 17 sierpnia 2009 r. (w celu usunięcia gwoźdźcia śródszpikowego z lewej kości ramiennej).

Z kolei w okresach od 19 do 23 lutego 2009 r. oraz od 26 lipca 2009 r. do 1 sierpnia 2009 r. powódka była hospitalizowana w Oddziale (...) Szpitala w M. z powodu prób samobójczych, mających postać nadużycia leków. W wyniku konsultacji psychiatrycznej, rozpoznano u powódki zaburzenia psychiczne o typie depresyjnym i zalecono leczenie w Poradni (...).

Konsultant medyczny pozwanej, po dokonanej w dniu 11 lipca 2010 r. weryfikacji wcześniejszych orzeczeń lekarskich dotyczących powódki (internisty - chirurga, ortopedy i neurologa) określił trwały uszczerbek na zdrowiu powódki na poziomie 40 %, co nie obejmowało następstw psychicznych urazu.

W kwietniu 2011 r. powódka podjęła kolejną próbę samobójczą. W wyniku konsultacji psychiatrycznej z dnia 28 kwietnia 2011 r. stwierdzono u powódki zaburzenia depresyjne nawracające.

W okresach od 29 września 2011 r. do 2 listopada 2011 r. oraz 16 marca 2012 r. do 5 kwietnia 2012 r. powódka była hospitalizowana w Centrum (...) w K. z powodu zaburzeń adaptacyjnych depresyjnych z zaburzeniami osobowości na podłożu organicznym. Z uwagi na próby samobójcze powódka była też dwukrotnie leczona w Oddziale (...) Szpitala w K..

Powódka pozostaje pod kontrolą lekarza rodzinnego i Poradni (...) (nadal nie jest w stanie wyprostować lewej ręki), jak i w stałym leczeniu Poradni (...) w K. przy ul. (...). Cztery razy w miesiącu przychodzi odwiedza ją w domu psycholog. Powódka regularnie zażywa leki zaordynowane przez lekarza psychiatrę.

Biegły sądowy - ortopeda i traumatolog lek. med. M. Z. w opinii z dnia 20 stycznia 2012 r. opracowanej w niniejszej sprawie stwierdził u powódki 26 % uszczerbek na zdrowiu z powodu schorzeń ortopedycznych. W następstwie urazu pozostały u niej blizny po leczeniu operacyjnym lewego barku i ramienia, ograniczenia ruchomości stawu ramiennego, osłabienie siły kończyny lewej, uszkodzenie aparatu wyprostnego palca lewej ręki oraz częściowe uszkodzenie górnego splotu barkowego.

Biegły sądowy - psychiatra lek. med. E. K. w opinii z dnia 20 kwietnia 2012 r. stwierdziła, że do chwili obecnej utrzymują się u powódki objawy depresyjne, w związku z czym wymaga ona stałego leczenia, tak farmakologicznego, jak i w postaci długotrwałej psychoterapii. Rokowanie jest niepomyślne, a całkowite ustąpienie objawów depresyjnych praktycznie niemożliwe. Oprócz czynników reaktywnych u powódki współwystępują czynniki organiczne, które utrudniają leczenie i pogarszają rokowanie (w wyniku urazu głowy doszło u powódki do zmian w ośrodkowym układzie nerwowym, które objawiają się organicznymi zaburzeniami osobowości). Z tych względów uszczerbek na zdrowiu powódki wynosi łącznie 40 %, w tym z powodu reakcji depresyjnej przedłużonej znacznego stopnia – 10 %, a z powodu organicznych, pourazowych zaburzeń osobowości – 30 %.

Powódka liczy 40 lat, posiada wykształcenie podstawowe, nie ma wyuczonego zawodu. Przed wypadkiem pozostawała na utrzymaniu męża, który prowadził firmę budowlaną. Jej życie małżeńskie było bardzo zgodne. Cała rodzina mieszkała w wynajętym domu jednorodzinnym, a standard ich życia kształtował się na średnim poziomie. Przed wypadkiem powódka nigdy nie leczyła się psychiatrycznie, nigdy też nie miała skłonności samobójczych. Aktualna sytuacja osobista powódki jest bardzo trudna: córka K. (21 lat) po wypadku wyprowadziła się z domu i praktycznie zerwała kontakty z matką (widują się sporadycznie), nasiliły się też kłopoty wychowawcze z synem T. (18 lat), który edukację zakończył na gimnazjum, obecnie nie uczy się i nie pracuje. Powódka przeprowadziła się z wynajmowanego wcześniej domu do mieszkania, które z powodów niedostatków finansowych również zamienić powinna na mniejsze. Jedyne dochód powódki to zasiłek stały z opieki społecznej w kwocie 420 zł miesięcznie.

Z rozmowy telefonicznej ze sprawcą wypadku, odbytej po śmierci męża powódki, uzyskała powódka niesprawdzoną informację, że B. I. przelał na konto bankowe M. W. tytułem naprawienia szkody wyrządzonej przestępstwem łączną kwotę 50.000 zł, w tym kwotę 40.000 zł na rzecz powódki.

W toku postępowania likwidacyjnego pozwana wypłaciła powódce odszkodowanie obejmujące zwrot kosztów pogrzebu i zadośćuczynienie za uszkodzenie ciała podczas wypadku w kwocie 46.000 zł. Odmówiła natomiast: przyznania jej odszkodowania z tytułu znacznego pogorszenia się jej sytuacji życiowej po śmierci córki (art.446 § 3 k.c.), przyznania dalszego zadośćuczynienia za krzywdę (art.445 § 1 k.c.) oraz zadośćuczynienia z tytułu naruszenia dóbr osobistych spowodowanego śmiercią córki (art.448 k.c. w zw. z art.24 § 1 k.c.).

Rozstrzygając sprawę Sąd Okręgowy odniósł się w pierwszej kolejności do zarzutu przedawnienia roszczenia, który uznał za niezasadny. Wskazał, iż zdarzenie, z którym powódka wiąże swoją szkodę miało miejsce w dniu 9 kwietnia 2008 r. i było, jak to wynika z wydanego w postępowaniu karnym prawomocnego wyroku skazującego, przestępstwem. W kwestii przedawnienia roszczenia miał zatem zastosowanie przepis art. 442¹ § 2 k.c., stosownie do którego - jeżeli szkoda wynika ze zbrodni lub występku, roszczenie o naprawienie szkody ulega przedawnieniu z upływem lat dwudziestu od dnia popełnienia przestępstwa bez względu na to, kiedy poszkodowany dowiedział się o szkodzie i o osobie obowiązanej do jej naprawienia.

Odnośnie żądania zasądzenia zadośćuczynienia za naruszenie dobra osobistego, będące następstwem śmierci córki powódki Sąd Okręgowy wskazał na ugruntowany już w orzecznictwie pogląd, stosownie do którego najbliższemu członkowi rodziny zmarłego przysługuje na podstawie art. 448 k.c. w związku z art. 24 § 1 k.c. zadośćuczynienie pieniężne za doznaną krzywdę, gdy śmierć nastąpiła na skutek deliktu, który miał miejsce przed dniem 3 sierpnia 2008 r. tj. przed nowelizacją art. 446 k.c. polegającą na dodaniu doń przepisu § 4.

Sąd pierwszej instancji wywiódł, iż więź rodzinna, uczuciowa i emocjonalna jest samoistną wartością niematerialną, stanowi więc dobro osobiste podlegające ochronie prawa cywilnego, co otwiera możliwość domagania się zadośćuczynienia za krzywdę polegającą na zerwaniu więzi z osobą bliską w następstwie śmierci tej osoby spowodowanej deliktem.

Za niewątpliwą uznał szkodę niemajątkową (krzywdę) powódki, przejawiającą się w dotkliwych ujemnych przeżyciach psychicznych, bólu, żalu, poczuciu straty, osamotnieniu i braku oparcia otrzymywanego dotychczas od córki.

W kwestii kryteriów ustalenia wysokości zadośćuczynienia Sąd Okręgowy wskazał na konieczność takiego kształtowania wysokości zadośćuczynienia, aby miało ono charakter kompensacyjny i przedstawiało ekonomicznie odczuwalną wartość, a nie miało charakteru wyłącznie symbolicznego. Jako okoliczności brane tu pod uwagę wymienił też stopień nasilenia cierpień psychicznych, ich długotrwałość, a także wiek poszkodowanego i rodzaj więzi jaka łączyła daną osobę z osobą zmarłą.

Odnosząc to do rozpatrywanej sprawy uznał, iż roszczenie powódki (z tytułu zadośćuczynienia za naruszenie dobra osobistego w postaci utraty więzi z córką, jako następstwa jej śmierci) nie było wygórowane i zasługiwało na uwzględnienie w całości. Podkreślił, że A. W. (2) i powódka były sobie bardzo bliskie; ich relacje były nader zażyłe. A. W. (2) stanowiła też niejako spoiwo rodziny powódki. Po jej śmierci relacje pomiędzy jej członkami uległy zubożeniu, pozostałe dzieci odsunęły się od powódki, a jej zaburzenia emocjonalne doprowadziły do zaburzeń psychicznych, które wymagają stałego leczenia, gdyż zagrażają jej życiu.

Jako podstawę prawną zasądzonego świadczenia Sąd wskazał art. 448 k.c. w związku z art. 24 § 1 k.c., a co do odsetek ustawowych od dnia 1 października 2011 r. art. 481 k.c. w zw. z art. 455 k.c..

Oddalenie powództwa o dalsze zadośćuczynienie za krzywdę będącą następstwem uszkodzenia ciała i rozstroju zdrowia samej powódki Sąd Okręgowy uzasadnił tym, iż zaliczeniu na żądane przez powódkę w niniejszej sprawie zadośćuczynienie podlegać musi kwota 40.000 zł do której zapłacenia zobowiązał sprawcę wypadku B. I. Sąd Rejonowy w M. wyrokiem z dnia 2 grudnia 2008 r. sygn. akt II K 247/08. Okoliczność, że poszkodowana nie ma

pewności, czy sprawca wywiązał się z nałożonego na niego zobowiązania, uznał za pozbawioną znaczenia. W konkluzji stwierdził, iż suma kwot przyznanych powódce za skutki tego samego zdarzenia, przez pozwaną w kwocie 46.000 zł i od sprawcy wypadku w kwocie 40.000 zł, przewyższa żądanie powódki (łącznie 80.000 zł).

Apelację od tego wyroku wniosła pozwana, która zaskarżyła wyrok w części tj. w pkt 1 w zakresie „przekraczającym kwotę 50.000 zł”, zatem co do zasądzenia kwoty 30.000 złotych oraz w pkt 4 .

Skarżąca zarzuciła naruszenie przepisów prawa materialnego, a mianowicie art. 448 w zw. z art. 23 i 24 k.c., poprzez jego błędną wykładnię, a w konsekwencji przyjęcie, że zasądzone zadośćuczynienie za naruszenie dobra osobistego w kwocie 80.000 zł jest odpowiednie do rozmiaru poniesionej przez powódkę krzywdy.

Zarzuciła także naruszenie przepisu prawa procesowego, a to:

- art. 233 § 1 k.p.c. poprzez błędną i arbitralną ocenę dowodów (zeznań powódki i opinii biegłego z zakresu psychiatrii), co rzutowało na przyjęcie „nieadekwatnej wysokości zadośćuczynienia”;
- art. 328 § 2 k.p.c. poprzez lakoniczne wskazanie przesłanek, którymi Sąd kierował się przy obliczaniu sumy odpowiedniego zadośćuczynienia za naruszenie dobra osobistego.

Pozwana argumentowała, iż kwota 80.000 złotych zadośćuczynienia jest wygórowana. Świadczenie z tytułu zadośćuczynienia za krzywdę powinno być utrzymane w rozsądnych granicach i uwzględniać musi przeciętną stopę życiową społeczeństwa. Wprawdzie powódka i jej córka A. były sobie bardzo bliskie, niemniej pogorszenie się sytuacji życiowej powódki, a przede wszystkim jej relacji z pozostałymi dziećmi, mające miejsce także po śmierci męża powódki, nie było bezpośrednim następstwem (lub w ogóle nie są następstwem) śmierci córki powódki A..

Apelująca wskazała też, że pogorszenie się stanu psychicznego powódki nie powinno być uwzględniane przy ustalaniu sumy zadośćuczynienia za naruszenie więzi w rodzinie. Okoliczności te warunkowały ewentualnie wysokość należnego zadośćuczynienia za krzywdę będącą następstwem uszkodzenia ciała i rozstroju zdrowia powódki, jednak roszczenie z tego tytułu Sąd Okręgowy oddalił.

Apelująca wniosła o zmianę zaskarżonego orzeczenia i oddalenie powództwa w części dotyczącej zadośćuczynienie za naruszenie dóbr osobistych ponad kwotę 50.000 zł, nadto o zasądzenie od powódki na rzecz pozwanego kosztów postępowania. Jako ewentualny zgłosiła wniosek o uchylenie zaskarżonego orzeczenia i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi pierwszej instancji z pozostawieniem rozstrzygnięcia o kosztach postępowania za obie instancje temu Sądowi.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja była niezasadna.

W pierwszej kolejności wskazać należy, iż ustalenia faktyczne poczynione przez Sąd Okręgowy są w zupełności prawidłowe i adekwatne do przeprowadzonych w sprawie dowodów. Ustalenia owe nie zostały w apelacji zakwestionowane w jakiegokolwiek części.

Pozwana zarzucała wprawdzie naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. poprzez błędną i arbitralną ocenę dowodów, jednak jako skutek tak ujmowanego uchybienia wskazywała „przyjęcie nieadekwatnej wysokości zadośćuczynienia”. Zasądzenie zadośćuczynienia w kwocie nie spełniającej wymogu „odpowiedniości” tj. w wysokości nie przystającej do rozmiarów krzywdy dających się określić w świetle poczynionych w sprawie ustaleń faktycznych – powinno być jednak ujmowane wyłącznie jako zarzut naruszenia prawa materialnego (art. 448 w zw. z art. 23 i 24 k.c.), natomiast twierdzona przez pozwaną błędna i arbitralna ocena dowodów, o ile rzeczywiście miałyby miejsce, musiałaby skutkować błędem w sferze ustaleń faktycznych.

Naruszony zdaniem pozwanej przepis art. 233 § 1 k.p.c. określa warunki prawidłowej proceduralnie oceny dowodów przeprowadzonych w procesie cywilnym. Dotyczy przy tym oceny wiarygodności dowodów tj. oceny jaka dokonywana jest po to, aby stwierdzić w oparciu o które przeprowadzone dowody czynione będą przez sąd ustalenia o faktach, a które dowody do tego wykorzystane nie zostaną. Jest zatem oczywiste, że uchybienie temu przepisowi prowadzić musi do błędnych ustaleń faktycznych. Pozwana wskazała wprawdzie w końcowym fragmencie apelacji, iż dowodami wadliwie ocenionymi przez Sąd pierwszej instancji były (1) wyjaśnienia powódki (apelująca miała zapewne na myśli: zeznania powódki) oraz (2) opinia biegłej z zakresu psychiatrii – nie twierdziła jednak, ażeby jakiegokolwiek ustalenie Sądu Okręgowego o faktach istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy było błędne. Zdaniem pozwanej Sąd pierwszej instancji wadliwie przyjął jakoby wzmiankowane dowody były „jedynymi wystarczającymi i rzetelnymi” dowodami „dla ustalenia wysokości należnego powódce odpowiedniego zadośćuczynienia”. Jak widać, sam ów zarzut był sformułowany wadliwie, nielogicznie. Dowody (w tym zeznania stron i opinie biegłych) to nośniki informacji o faktach istotnych dla rozstrzygnięcia. Służą zatem ustalaniu faktów. Tymczasem „ustalenie wysokości należnego powódce odpowiedniego zadośćuczynienia” nie jest to ustalenie o fakcie, jaki stanowić mógłby element podstawy faktycznej rozstrzygnięcia, lecz wynik oceny prawnej ustalonego stanu faktycznego sprawy (w tym wypadku oceny w zakresie „odpowiedniej” wysokości zadośćuczynienia).

Nadto, twierdzenie, jakoby wymienione powyżej dwa dowody uznane były przez Sąd pierwszej instancji za „jedynie i wystarczające” rozmija się z rzeczywistością. Akta sprawy, w tym protokoły posiedzeń i treść pisemnego uzasadnienia zaskarżonego wyroku świadczą, iż Sąd Okręgowy czynił ustalenia o faktach na podstawie szeregu różnorodnych dowodów. O ile pozwana uważała, iż winien był przeprowadzić inne, dalsze jeszcze dowody, powinna była wskazać w apelacji jakie to miały być dowody i świadczące o jakich faktach – a tego nie uczyniła.

W konkluzji, żadne ustalenie faktyczne Sądu Okręgowego nie zostało zakwestionowane i podważone przez apelującą. Mając to na uwadze Sąd Apelacyjny przyjął ustalenia Sądu Okręgowego o faktach w całości za własne.

Nie był trafny zarzut naruszenia art. 328 § 2 k.p.c. poprzez rzekomo lakoniczne wskazanie przesłanek, którymi Sąd kierował się przy obliczaniu sumy odpowiedniego zadośćuczynienia za naruszenie dobra osobistego. Uzasadnienie zaskarżonego wyroku zawierało treściwe i nierozwlekłe wskazanie kryteriów i okoliczności, jakie miały wpływ na uznanie zadośćuczynienia w kwocie 80.000 zł za odpowiednie do stopnia krzywdy powódki i do funkcji jaką świadczenie owo powinno spełniać.

Bezpodstawnie zarzucała pozwana naruszenie przepisów prawa materialnego, a mianowicie art. 448 k.c. w zw. z art. 23 i 24 k.c., poprzez ich błędną wykładnię, a w konsekwencji błędne przyjęcie, że zasądzone zadośćuczynienie za naruszenie dobra osobistego w kwocie 80.000 zł jest odpowiednie do rozmiaru poniesionej przez powódkę krzywdy.

Zasądzona kwota pieniężna, w okolicznościach faktycznych tej sprawy, nie jest wygórowana.

Prawdą jest, że świadczenie z tytułu zadośćuczynienia za krzywdę powinno być utrzymane w rozsądnych granicach i uwzględniać musi przeciętną stopę życiową społeczeństwa, jednak zadośćuczynienie zasądzone przez Sąd Okręgowy odpowiada tym wymogom.

Pozwana sama potwierdziła w apelacji, iż powódka i jej córka A. były sobie nader bliskie. Trzeba też mieć w polu widzenia, iż córka powódki w chwili śmierci miała 19 lat, zatem rozpoczynała dopiero dorosłe życie. Z punktu widzenia straty doznanej przez powódkę również nie pozostaje to bez znaczenia, wydaje się bowiem oczywiste, że powódka miała szereg pozytywnych wyobrażeń co do przeżyć i uczuć jakie w przyszłości towarzyszyć jej będą, gdy śledzić będzie dorosłe życie córki oraz te dokonania i radości jakie będą się na owo życie składać. Krzywda powódki będąca następstwem nagłej śmierci córki niewątpliwie wyraża się w tym, że odpadała zupełnie możliwość ziszczenia się tych planów i wyobrażeń.

Pogorszenie się relacji powódki z pozostałymi dziećmi może być oczywiście następstwem różnorodnych przyczyn. Prawdopodobnie jest ono wypadkową wielu zdarzeń i zaszłości. Słusznie jednak przyjął Sąd Okręgowy, iż waga tego

zdarzenia jakim była tragiczna śmierć A. W. (2) była i w tym zakresie bardzo znaczna, szczególnie jeśli weźmie się pod uwagę, iż właśnie ta córka powódki była – jak to ujął Sąd Okręgowy – spoiwem rodziny W.. Ustalenie faktyczne, iż znaczenie i rola A. W. (2) w obrębie rodziny powódki były właśnie tak doniosłe jak to ustalił Sąd, nie zostało przez apelującą ani obalone, ani choćby zakwestionowane.

Twierdzenie zawarte w apelacji, iż pogorszenie się sytuacji życiowej powódki, a przede wszystkim jej relacji z pozostałymi dziećmi, nie było następstwem (bądź nie było bezpośrednim następstwem) śmierci córki powódki A. – nie ma zatem żadnego punktu oparcia i nie może być podzielone.

Pozwana twierdziła też, że pogorszenie się stanu psychicznego powódki nie powinno być uwzględniane, przy ustalaniu sumy zadośćuczynienia za naruszenie więzi w rodzinie. Pogląd ten był słuszny tylko o tyle, iż utrata zdrowia psychicznego to jeden z elementów rozstroju zdrowia powódki, który był następstwem tego, iż powódka sama również była poszkodowaną w opisanym wypadku komunikacyjnym. W świetle opinii psychiatrycznej biegłego sądowego opracowanej w niniejszej sprawie, jak i w świetle dość elementarnych wskazań doświadczenia życiowego stwierdzić jednak należy, że zasadniczym podłożem zaburzeń psychicznych powódki była śmierć córki, a nie obrażenia i urazy oraz cierpienia fizyczne doznane osobiście przez powódkę.

Pomimo tego, można twierdzić, iż zaburzenia psychiczne powódki, czyli rozstrój jej zdrowia psychicznego, to krzywda jaka mogła być rekompensowana wyłącznie poprzez przyznanie (dalszego) zadośćuczynienia pieniężnego za rozstrój zdrowia – a powództwo powódki w tym zakresie zostało prawomocnie przez Sąd Okręgowy oddalone.

Nie znaczy to jednak, że owe zaburzenia w sferze zdrowia psychicznego powódki i towarzyszące im liczne próby samobójcze, pozostają bez znaczenia dla oceny zakresu należnego powódce zadośćuczynienia za naruszenie dobra osobistego w postaci utraty więzi ze zmarłą córką. Przeciwnie, mają one znaczenie najdalej idące, jednak nie jako skutek czynu przestępnego sprawcy wypadku materializujący się w stanie zdrowia powódki, lecz jako przejaw i świadectwo rozmiaru krzywdy wynikłej dla powódki z samego faktu utraty więzi rodzinnej z córką.

Nie jest tak, iż poprzez zasądzone zadośćuczynienie rekompensowana jest krzywda powódki polegająca na rozstroju jej zdrowia. Zadośćuczynienie w kwocie 80.000 zł przyznane zostało za naruszenie dobra osobistego polegającego na „posiadaniu” córki i utrzymywaniu z nią bliskiej więzi rodzinnej, a nie za rozstrój zdrowia.

Ów bardzo rozległy rozstrój zdrowia psychicznego powódki jest jednak namacalnym dowodem tego, jak wielką krzywdę poniosła powódka tracąc córkę, jak dalece wzmiankowane dobro osobiste powódki (nie zdrowie, lecz więź rodzinna) zostało pogwałcone. Słusznie zatem Sąd Okręgowy, deliberując w przedmiocie wysokości należnego powódce zadośćuczynienia, brał pod uwagę ustalenia co do stanu psychicznego i stopnia rozstroju zdrowia psychicznego powódki. Stopień rozstroju zdrowia psychicznego był tu jednak wyłącznie miernikiem krzywdy powódki, a nie skutkiem jaki podlegał zrekompensowaniu poprzez przyznane w pkt 1 zaskarżonego wyroku zadośćuczynienie.

Z wszystkich przedstawionych względów, Sąd Apelacyjny uznał, iż zaskarżony wyrok w pełni odpowiada prawu i jest trafny. Apelacja pozwanej, jako w całości bezzasadna, podlegała oddaleniu z mocy art. 385 k.p.c..

O kosztach postępowania odwoławczego Sąd Apelacyjny orzekł co do zasady w oparciu o przepis art. 98 § 1 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c., a co do ich wysokości na podstawie § 13 ust. 1 pkt. 2 w zw. z § 6 pkt 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu.